

*Sygn. akt I ACa 434/16*

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Grzegorz Krężolek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Marek Boniecki (spr.)</b> <b>SSA Sławomir Jamróg</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **L. G.**

przeciwko **P. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt IX GC 45/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego**

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg

*Sygn. akt I ACa 434/16*

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 24 marca 2017 r.**

Powód L. G. domagał się w dwóch pozwach, rozpoznawanych następnie łącznie, zasądzenia od pozwanego P. P. kwoty 155.378,47 zł i 113 636,91 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za świadczone na rzecz pozwanego usługi transportowe.

Pozwany w sprzeciwach od nakazów zapłaty wniósł o oddalenie powództw oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił, że żądania są przedwczesne, a pozwany nie dał powodowi podstaw do wytoczenia powództwa. Wskazał, że powód nie uwzględnił zapłaty kwoty 147.000 zł. Zakwestionował również potrącenie kwoty 52.617 zł, które w jego ocenie nie zostało dokonane w sposób zgodny z wymogami kodeksu cywilnego. Pozwany wniósł również o rozłożenie należności na raty.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy: I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 155.378,47 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 27.556,71 zł od 2 kwietnia 2014 r.; 3.372,40 zł od 8 kwietnia 2014 r. d; 55.316,22 zł od 19 kwietnia 2014 r.; 3.594,85 zł od 23 kwietnia 2014 r.; 11.609,10 zł od 27 kwietnia 2014 r.; 53.929,19 zł od 30 kwietnia 2014 r.; II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.560 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 113.636,91 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 22.054,58 zł od 7 maja 2014 r.; 46.714,72 zł od 18 maja 2014 r.; 2.845,70 zł od 25 maja 2014 r.; 2.601,14 zł od 27 maja 2014 r.; 36.915,41 zł od 31 maja 2014 r.; 1.253,22 zł od 1 lipca 2014 r.; 1.252,14 zł od 1 lipca 2014 r.; IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.038 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że powód i pozwany w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych od 2013 r. pozostawali ze sobą w stosunkach współpracy. Pozwany składał powodowi zlecenia transportowe na przewóz towarów na terenie Polski i poza jej granicami. Każdorazowo powód wystawiał dokument poświadczający zrealizowanie usługi, najczęściej w formie międzynarodowego samochodowego listu przewozowego (CMR). Dokumenty opatrywane były podpisem potwierdzającym nadanie towaru i datę odbioru. Zobowiązanie pozwanego wynikające z wystawionych przez powoda faktur opiewało na kwoty 155 378,47 zł oraz 113 636,91 zł. Pismem z dnia 8 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty powyższych kwot. W tytułach zapłaty przelewów bankowych pozwany nie wskazywał nr. faktur, za które dokonywał zapłaty. Pozwany nie uregulował zobowiązań z wobec powoda.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości wobec spełnienia przesłanek z art. 774 k.c., albowiem strony sporu łączyła umowa przewozu, która była ważna, przez powoda została wykonana w całości, natomiast pozwany nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania względem powoda, wynikającego z zawartej umowy. Pozwany nie podniósł skutecznych zarzutów pozwalających na obalenie zasadności roszczenia powoda. Za podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach przyjęto art. 481 §1 k.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) przepisów postępowania poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 98 i 99 k.p.c., a niezastosowanie art. 100 i 102 k.p.c., pomimo że pozwany nie dał powodowi podstaw do wytoczenia powództwa, a powód postąpił nielojalnie, nie respektując uzgodnień poczynionych z pozwanym przed wniesieniem pozwu co do prolongaty zadłużenia; 2) przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. z pominięciem złożonej przez pozwanego w odpowiedzi na pozew propozycji ratalnej spłaty zadłużenia wobec powoda oraz dowodów świadczących o tym, że do zadłużenia pozwanego wobec powoda doszło na skutek złej kondycji psychicznej pozwanego; 3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki nadużycia prawa podmiotowego przez powoda w postaci żądania zapłaty całej wierzytelności wobec pozwanego w ramach wniesionego pozwu, podczas gdy strony wcześniej ustaliły telefonicznie prolongatę spłat zadłużenia w ramach ustnej ugody pozasądowej; 4) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił swoje roszczenie w stopniu pozwalającym na zasądzenie roszczenia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Podkreślenia wymaga, że choć apelujący zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o oddalenie powództwa, to z treści uzasadnienia apelacji wynika de facto, że pozwany nie kwestionuje okoliczności umów zawieranych z powodem, prawidłowego wywiązywania się z nich przez powoda, a przede wszystkim nie podważa wysokości dochodzonych kwot wynikających z poszczególnych faktur. Treść środka odwoławczego pozwala również na przyjęcie, że powód nie kwestionuje prawidłowości zarachowania uiszczonych przez niego na rzecz powoda kwot na zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne (art. 451 k.c.).

W apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., jednakże zważywszy na jego uzasadnienie, stwierdzić należy, że dotyczy on w istocie obrazy przepisu art. 320 k.p.c., a dokładnie jego niezastosowania. Skarżący wskazał bowiem, że Sąd pierwszej instancji pominął złożoną przez niego propozycję ratalnej spłaty zadłużenia wobec powoda. Apelujący zarzucił również pominięcie okoliczności jego złej kondycji psychicznej, co doprowadziło do jego zadłużenia. Z zarzutami skarżącego nie sposób się zgodzić.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty opiera się na założeniu, że orzeczenie będzie mogło być wykonane w ratach bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, albowiem pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie w dłuższym okresie czasu w częściach. Założenie to więc musi zasadzać się na pewnej prognozie co do możliwości wygenerowania przez pozwanego przychodów w przyszłości. Podkreślić ponownie jednak należy wyjątkowość regulacji art. 320 k.p.c. oraz obowiązek sądu brania pod uwagę nie tylko sytuacji dłużnika, ale również interesów wierzyciela, którego takie orzeczenie pozbawiłoby części odsetek, a także innych towarzyszących okoliczności, w tym tych dotyczących źródła zobowiązania i postępowania stron. Wskazać też trzeba na istotne znaczenie dla korzystania z tej nadzwyczajnej instytucji charakteru zasądzanego świadczenia, tak by nie premiować dłużników niesolidnych i niedających gwarancji, że należności, mimo rozłożenia na raty, nie będą realizowane. Tymczasem analiza materiału dowodowego zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie nie dawała Sądowi podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Sytuacja finansowa skarżącego jest na tyle niestabilna, że wątpliwym jest, że byłby on w stanie uiszczać comiesięczne raty, a jak sam wskazał, dopiero od niedawna intensywnie pracuje. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty stałoby w rażącej sprzeczności z interesem powoda, który w sposób rzetelny realizował warunki łączonej strony umowy, a nadto przed wytoczeniem powództw dał pozwanemu szansę na spłatę zadłużenia, z czego apelujący jednak nie skorzystał. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał także, że jego przesłuchanie mogłoby być pomocne przy uwzględnieniu wniosku o rozłożenie świadczenia na raty. Tymczasem Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pozwany nie stawił się na żadną z wyznaczonych rozpraw (pomimo prawidłowego zawiadomienia), a ostatecznie wbrew zapowiedziom zawartym w jego pismach procesowych, nie przedłożył propozycji terminów spłat i wysokości poszczególnych rat.

Kolejny zarzut dotyczący naruszenia art. 233 §1 k.p.c. odnosił się do braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy dowodów świadczących o tym, że zadłużenie pozwanego spowodowane było jego stanem zdrowotnym. Również w tym zakresie argumentacja skarżącego okazała się nietrafiona. Zadłużenie jest stanem obiektywnym w sprawie, w zasadzie niekwestionowanym na tym etapie postępowania przez apelującego. Z kolei przyczyny zadłużenia pozostają irrelevantne, zwłaszcza mając na względzie wyważony interes wierzyciela i dłużnika. Nie może być tak, że komplikacje zdrowotne pozwanego uniemożliwią powodowi płynne prowadzenia własnej działalności gospodarczej, narażając go na straty finansowe.

Pozwany zarzucił również naruszenia przepisów postępowania poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 98 i 99 k.p.c., a niezastosowanie art. 100 i 102 k.p.c. Tymczasem z treści uzasadnienia owego zarzutu wynika, że de facto skarżący powołał się na okoliczność niedania powodowi podstaw do wytoczenia powództwa. Zgodnie z treścią art. 101 k.p.c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Powołany przepis statuuje wyjątek od reguły odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwa w całości, uznając je za zasadne już w chwili wniesienia pozwów. Z kolei pozwany, ustosunkowując się do żądań powoda, wnosił o ich oddalenie w całości, co również postulował we wniesionej apelacji. Poza tym należy zwrócić uwagę, że przed wytoczeniem powództw, powód bezskutecznie wzywał pozwanego do zapłaty należnej kwoty. Sąd Okręgowy słusznie zatem nie zastosował art. 101 k.p.c. Okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują również, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo odwołał się do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 §1 k.p.c.

Brak było także podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. pozwalającego na nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu. Dla odstąpienia od obciążenia strony kosztami procesu nie jest wystarczające odwołanie się do jej sytuacji osobistej i majątkowej, lecz dodatkowo wystąpienie innych szczególnych okoliczności. Ustalenie, czy w sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej oceny Sądu. Skarżący nie wskazał ani nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na modyfikację w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. O braku podstaw do zastosowania wobec pozwanego dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. przekonuje także postawa pozwanego jeszcze na etapie przed wszczęciem procesu. W przedsądowym wezwaniu do zapłaty powód zastrzegł, że brak uregulowania należności w wyznaczonym terminie, będzie skutkowało skierowaniem sprawy na drogę sądową. Tymczasem pozwany nie zareagował na to wezwanie i pozostawił je bez odpowiedzi.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. Powoływanie się na sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z wykazaniem, o jakie zasady w danym przypadku chodzi, na czym polega konkretna zasada i w jaki sposób doszło do jej naruszenia. Odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa i udzielenie ochrony stronie nim dotkniętej ma przy tym charakter wyjątkowy. Tymczasem pozwany nie przedstawił żadnego dowodu świadczącego o tym, że między stronami miała miejsce jakakolwiek rozmowa telefoniczna, podczas której powód wyraziłby zgodę na odroczenie terminu płatności wymagalnego zadłużenia, a którą to okoliczność powoływał jako podstawę zastosowania art. 5 k.c. Wręcz przeciwnie, ze stanowiska powoda w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, że owej zgody nie wyraził, a nade wszystko jakakolwiek próba kontaktu z pozwanym była bezskuteczna. Dodać przy tym należy, że ewentualny zły stan zdrowia pozwanego nie może być uznany za okoliczność uzasadniającą zastosowanie art. 5 k.c., szczególnie z uwagi na bierność apelującego w kwestii rozwiązania istniejącego sporu. W konkluzji stwierdzić należało, że w rozpoznawanej sprawie nie zostały wykazane okoliczności pozwalające na przyjęcie, że powód domagając się zapłaty swojego wynagrodzenia za rzeczywiście wykonane usługi, nadużył swojego prawa podmiotowego.

Skarżący zarzucił także naruszenie art. 6 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W pierwszej kolejności zauważyć zatem należy, że do obrazu ww. przepisu mogłoby dojść jedynie w przypadku wadliwego rozłożenia ciężaru dowodu przez Sąd, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. W myśl ogólnych zasad na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa. Powód sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Przedłożył umowy wiążące strony i zawierane w ich ramach listy przewozowe, wszystkie niezapłacone faktury VAT, a także spis dokonanych zarachowań kwot wpłacanych przez pozwanego, który nie został zakwestionowany. Skarżący zaniechał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej i nie wykazał tego, że powód udzielił mu ustnej prolongaty spłaty zadłużenia. Stanowisko apelującego było również niekonsekwentne, albowiem z jednej strony zarzucał, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, z drugiej podnosił, że strony uzgodniły prolongatę zadłużenia i domagał się rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg